



## Dorastanie na obczyźnie Rozmowa z Marleną, która od 9 lat mieszka w Dublinie.



Fot. Weronika Wąsiewicz

### Jak to jest żyć na emigracji?

Na pewno nie jest to łatwe. Tylko u nas przeczytacie o takiej sytuacji.

Jednocześnie Redakcja składa wszystkim uczniom, nauczycielom i pracownikom życzenia **Wesołych Świąt Bożego Narodzenia.**

Aby przy świątecznym stole nie zabrakło światła i ciepła rodzinnej atmosfery, a Nowy Rok niósł ze sobą szczęście i pomyślność.

## Czego nie wiesz o Szymborskiej?

Niedawno w naszej szkole odbył się II Powiatowy Konkurs Recytatorski, którego uczestnicy mieli za zadanie zaprezentować wybrane przez siebie wiersze Wisławy Szymborskiej. Do naszego gimnazjum przyjechali reprezentanci wielu szkół z powiatu poznańskiego, by przedstawić swoje interpretacje utworów polskiej noblistki.

Każdy z nich starał się jak najlepiej oddać piękno recytowanej poezji. Wśród uczestników znalazło się siedmioro uczniów naszej szkoły: Joanna Spychała, Anna Klemczak, Weronika Kalińska, Julia Kolenda, Karina Lewicka, Paulina Mikulska oraz Marcin Niedośpiał. Wybór nie był łatwy, jednak po długich naradach komisjom udało się wyłonić zwycięzców. W kategorii gimnazjów byli to: Julia Dziacyszyn (pierwsze miejsce), Joanna Spychała (drugie miejsce), Dominika Krzyżańska, Izabela Witkowska (trzecie miejsce), Anna Klemczak oraz Oskar Maciejewski (wyróżnienie). W kategorii szkół podstawowych uznanie komisji zdobyli: **Roksana Kaczmarek (pierwsze miejsce), Marta Kaczmarek (drugie miejsce), Antoni Możdżeń, Vanessa Borowicz (trzecie miejsce), Katarzyna Sidorska oraz Zuzanna Janiec (wyróżnienie).**



Fot. Adam Golec / AG)

Wisława Szymborska

**Zadaniem konkursu było zaciekawienie uczniów twórczością rodzimej poetki, co jak widać po liczbie zainteresowanych, powiodło się. W końcu chyba każdy, kto kiedykolwiek interesował się poezją, sięgnął chociaż raz po wiersze naszej noblistki, a postać Wisławy Szymborskiej jest na tyle znana, że jej nazwisko kojarzą nawet najwięksi ignoranci literaccy. Jednak nie wszystkie fakty z życia poetki są takie oczywiste i wszystkim znane, a niektóre mogą okazać się całkiem zaskakujące. Oto kilka ciekawostek na jej temat:**

1. Należy do najczęściej tłumaczonych autorów polskich. Jej teksty zostały przetłumaczone na 42 języki.
2. Wiersz „Kot w pustym mieszkaniu” jest opisem uczuć, które towarzyszyły jej po śmierci byłego męża Kornela Filipowicza.
3. Odbierając nagrodę Nobla, najpierw ukłoniła się publiczności, stwierdzając, że król może poczekać. Tego samego dnia zaznaczyła, że chce wciąż być osobą, a nie osobistością.
4. Uwielbiała boksera Andrzeja Gołotę do tego stopnia, że potrafiła nie spać nocami, oglądając jego walki, a kiedy przegrywał, znajomi dzwonili do niej z wyrazami współczucia, martwiąc się o jej stan emocjonalny.
5. Paliła papierosy codziennie od czasu okupacji Polski.
6. Podobno uwielbiała skrzydełka z KFC.
7. Swoje teksty pisała na maszynie, na starych pożółkłych kartkach i nie korzystała z komputera.

8. Uważała, że telefony komórkowe mają za dużo klawiszy. W swoim notesie miała zapisaną instrukcję włączania tego urządzenia. Podobno jej pierwsza rozmowa telefoniczna z sekretarzem wyglądała następująco:

- Dzień dobry, pani Wisławo.
- Skąd pan wie, że to ja ?
- Przecież widzę.
- Ojej, a ja jeszcze się nie ubrałam.

9. Wielkim fanem poezji Szymborskiej jest słynny reżyser Woody Allen.

10. Ostatnie słowa, które zapisała w swoim notesie, brzmiały: „Łatwo pisać o śmierci. O życiu trudniej. Życie ma więcej szczegółów. Nic ogólnego nie ciekawi.”

Iga Skrzypczak



"Kot w pustym mieszkaniu"

## Daleko od ojczyzny

**Marlena od 9 lat mieszka w Dublinie, stolicy Irlandii. Przeżyła tam znaczną część swojego życia. Dla nas, Polaków, nawet zwykłe życie nastolatki na emigracji może być intrygujące i ciekawe.**



**Które zwyczaje świąteczne bardziej przypadają Ci do gustu: polskie czy irlandzkie?**

Stanowczo polskie. Pomijając nawet fakt, że jestem Polką i wychowano mnie po polsku, to moje ojczyste tradycje są weselsze. Polacy świętują radośniej.

**Mieszkasz w Dublinie. Co sądzisz o tym mieście?**

Dublin to interesujące miasto. Stwarza wiele możliwości rozwoju dla młodego człowieka. Leży w pięknej okolicy nad morzem. Jest stolicą Irlandii, mam więc tu dostęp do

wszystkiego, czego potrzebuję  
**Kiedy i w jakich okolicznościach wyjechałaś z Polski?**  
Wyprowadziłam się, gdy miałam 5 lat ze względu na pracę rodziców. Rodzice chcieli, abym zdobyła

dobre wykształcenie i nauczyła się języka angielskiego. Początkowo planowaliśmy wrócić po kilku latach do Polski, ale jednak zostaliśmy w Dublinie.

**Jak twoja rodzina dba o polskie zwyczaje?**

Święta obchodzimy w domu ze wszystkimi polskimi tradycjami, np. śmigus-dyngus na Wielkanoc, czy 12 potraw na Wigilię.



**W jakim języku mówicie w domu?**

Oczywiście po polsku. Mój brat, który urodził się już po przeprowadzce, także od małego był uczony polskiego. Rodzice chcą nam zapewnić wychowanie takie, jakie jest w Polsce.

**Jak wygląda twoja edukacja za granicą?**

Od poniedziałku do piątku chodzę do irlandzkiej szkoły, zaś w soboty do polskiej. Mamy tam system oceniania taki jak w szkołach w Polsce.

j. polskiego, historii i geografii.

**Swoją przyszłość wiążesz z Polską czy Irlandią?**

Nie wiążę przyszłości ani z Polską, ani z Irlandią. Studiować chciałabym w Wielkiej Brytanii, a później przeprowadzić się do USA.

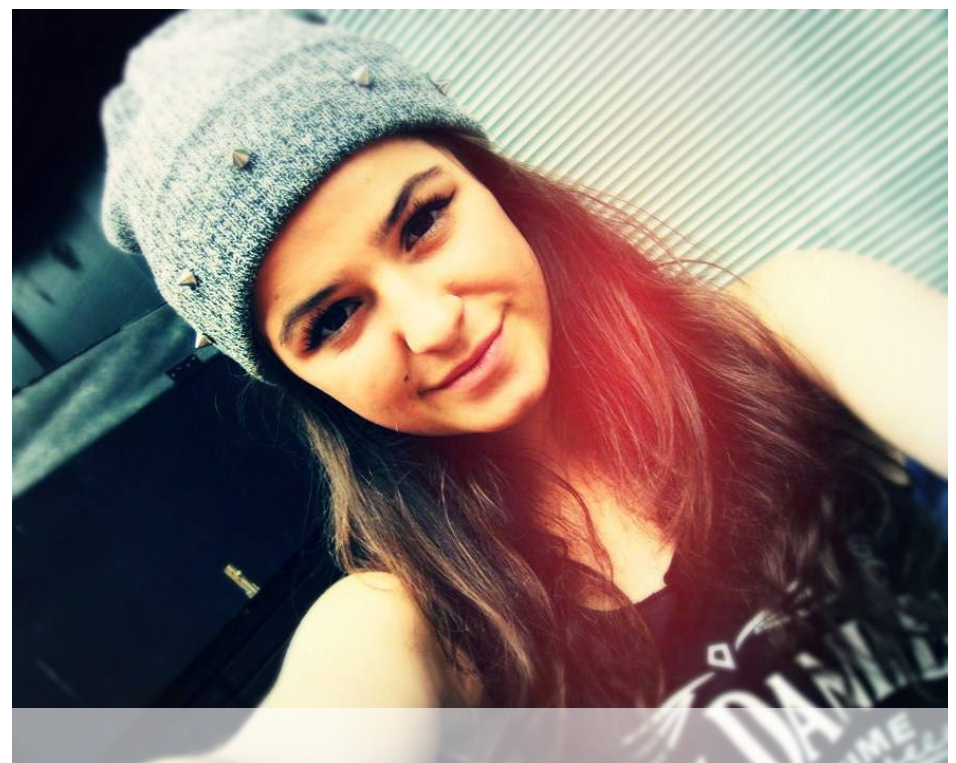
**Jak często przyjeżdżasz do ojczyzny?**

Polskę odwiedzam na święta oraz wakacje, czyli ok. 4 razy do roku. Jak już jestem w kraju, to

przeważnie spędzam tam kilka

**Tęsknisz za krajem?**

Tęsknię za rodziną i przyjaciółmi oraz miejscem, gdzie się wychowałam i chętnie Polskę odwiedzam. Ale nie chciałabym już tam wracać i zamieszkać na stałe. Jedyne ci, z którymi jestem bardziej zżyta, odwiedzają mnie co jakiś czas w Dublinie.



## (Nie) Przemyślany prezent



Ciemne, przepelnione, brudne boksy. Setki par oczu wpatrujących się ze smutkiem w zamknięte drzwi. Trzęsące się z zimna, wychudzone, głodne zwierzęta, które tracą wiarę w lepsze życie.

Zbliżają się święta Bożego Narodzenia. Wielu ludzi zastanawia się, co podarować swoim bliskim. „Perfumy, zegarek, kolczyki? Moment. Przecież dzieci kiedyś chciały pieska. Tak. Kupimy pieska...”. Na początku wszyscy się cieszą. Każdy pragnie się bawić ze szczeniaczkiem, przytulać, głaskać, chodzić na spacer. Jednak po kilku tygodniach pies zaczyna przeszkadzać. Domowników denerwuje radosne szczekanie, wiecznie niespożyta energia. Nikt nie ma czasu go wyprowadzić, przygotować mu jedzenie, nalać wody do miski. W końcu zapada decyzja: „Musimy się go pozbyć”. Porzucone, zmarznęte, błąkające się po mieście zwierzęta. Przywiązane do drzewa, okaleczone psy.

**Boże Narodzenie to czas,  
by przesłać Ci najserdeczniejsze  
życzenia miłości, spokoju i radosnych  
chwil spędzonych w gronie rodziny.**



Fot. A.Wodzyńska

Niektóre zostaną zaprowadzone do schroniska przez przypadkowego przechodnia, inne zginą pod kołami samochodu, nie zaznawszy miłości opiekunów, domowego ciepła. Takich historii jest wiele. Dlaczego tak się dzieje? Ludzie często zapominają, że żywe istoty czują. Traktują je jak

zabawki, które można rzucić w kąt, kiedy zabawa zacznie nudzić. Myślą, że skoro je kupili, to mogą robić z nimi to, co chcą. Postanowienie o zakupie jakiegoś zwierzątka należy dokładnie przemyśleć, zastanowić się, czy będziemy mieli czas i pieniądze na jego utrzymanie.

**Jeśli nie jesteśmy na sto procent pewni, to może zamiast żywego zwierzątka, powinniśmy kupić pluszaka!!!**

Wiktoria Walla



Uczennice z klasy III g

## Obchodziliśmy Dzień Życzliwości!!!

Z okazji Dnia Życzliwości młodzież obejrzała występ uczennic z klasy 3 g, które reklamowały istniejącą w naszym gimnazjum grupę TOGEZA zrzeszającą drugoklasistów i trzecioklasistów pragnących wspierać młodszych kolegów i koleżanki w ich bezpiecznym i aktywnym funkcjonowaniu w szkole. Opiekunem TOGEZY jest pani Ewa Jakubowska. Prezentację przygotowała z gimnazjalistkami pani Anna Wodzyńska-Skotarczak.